Rok IVty. Nr. 43.

Szkółka niedzielna



Módl się i pracuy, a będziesz szczęśliwym.

Leszno. — *W Niedzielę dziewiętnastą po Zielonych świątkach,* dnia 18. Października 1840.

Religia.

Obszernieysze wyiaśnienie Mszy świętéy i sposób służenia do niéy.

(*Ciąg dalszy.*)

Kapłan przystąpiwszy do ółtarza, modli się przy stopniach, iak Chrystus modlił się w ogróycu, i mówi z ministrantem na przemiany psalm 42, żegnaiąc się znakiem krzyża i t. d.

Xiądz. In nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti. Amen.

W imie Oyca i Syna i Ducha świętego. Amen.

X. Introibo ad altare Dei.

Wniydę do ółtarza Bożego.

Ministrant. Ad Deum, qui laetificat juventutem meam.

Do Boga, który uwesela młodość moię.

X. Judica me Deus, et discerne causam meam de gente non sancta, ab homine iniquo et doloso erue me.

Osądź mię Boże i rozeznay sprawę moię od narodu nieświętego, od człowieka niesprawiedliwego i zdradliwego wyrwiy mię.

M. Quia tu es Deus fortitudo mea, quare me repulisti, et quare tristis incedo, dum affligit me inimicus.

Bo ty iesteś Bóg, moc moia, czemuś mię odrzucił, czemu smutny chodzę, gdy mię trapi nieprzyiaciel.

X. Emitte lucem tuam et veritatem tuam, ipsa me deduxerunt et adduxerunt in montem sanctum tuum et in tabernacula tua.

Wyszliy światłość twoię i prawdę twoię; te mię poprowadziły i przyprowadziły na górę świętą twoię i do przybytków twoich.

M. Et introibo ad altare Dei, ad Deum, qui laetificat juventutem meam.

I wniydę do ółtarza Bożego, do Boga, który uwesela młodość moię.

X. Confitebor tibi in cithara Deus, Deus meus! quare tristis est anima mea et quare conturbas me?

Będęć wyznawał na cytrze Boże, Boże móy! czemuś smutna duszo moia, a czemu mię trwożysz?

M. Spera in Deo, quoniam adhuc confitebor illi: salutare vultus mei et Deus meus.

Miéy nadzieię w Bogu, albowiem ieszcze wyznawać mu będę, zbawienie oblicza mego i Bóg móy.

X. Gloria Patri et Filio et Spiritui Sancto.

Chwała Oycu i Synowi i Duchowi Ś.

M. Sicut erat in principio, et nunc et semper, et in saecula saeculorum, Amen.

Iak była na początku, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

X. Introibo ad altare Dei.

Wniydę do ółtarza Bożego.

M. Ad Deum, qui laetificat juventutem meam.

Do Boga, który uwesela młodość moię.

X. Adjutorium nostrum in nomine Domini.

Wspomożenie nasze w imieniu Pańskiem.

M. Qui fecit caelum et terram.

Który stworzył niebo i ziemię.

X. Confiteor etc.

Spowiadam się i t. d.

M. Misereatur tui omnipotens Deus, et dimissis peccatis tuis, perducat te ad vitam aeternam!

Niech się nad tobą zmiłuie Bóg Wszechmogący; a odpuściwszy grzechy twoie, niechay cię doprowadzi do żywota wiecznego!

X. Amen.

Day to Boże! niech się tak stanie!

M. Confiteor Deo omnipotenti, beatae Mariae semper Virgini, beato Michaeli Archangelo, beato Ioanni Baptistae, Sanctis Apostolis Petro et Paulo, omnibus Sanctis, et tibi Pater, quia peccavi nimis cogitatione, verbo et opere; mea culpa, mea culpa, mea maxima culpa. Ideo praecor Beatam Mariam semper Virginem, Beatum Michaelum Archangelum, Beatum Joannem Baptistam, Sanctos Apostolos Petrum et Paulum, omnes Sanctos, et te Pater, orate pro me ad Dominum Deum nostrum.

Spowiadam się Bogu wszechmogącemu, błogosławionéy Maryi, zawsze Pannie, błogosławionemu Michałowi Archaniołowi, błogosławionemu Ianowi Chrzcicielowi, Świętym Apostołom Piotrowi i Pawłowi, wszystkim świętym i tobie Oycze, ponieważ wielce zgrzeszyłem myślą, mową i uczynkiem; moia wina, moia wina, moia wielka wina (uderzaiąc się w piersi). Dla tego proszę błogosławioną Maryę, zawsze Pannę, błogosławionego Michała Archanioła, błogosławionego Iana Chrzciciela, Świętych Apostołów Piotra i Pawła, wszystkich Świętych i ciebie Oycze, o wstawienie się za mną do Pana Boga naszego.

X. Misereatur vestri omnipotens Deus, et dimissis peccatis vestris, perducat vos ad vitam aeternam!

Niech się nad wami zmiłuie Pan wszechmogący, a odpuściwszy grzechy wasze, niech was doprowadzi do żywota wiecznego!

M. Amen.

X. Indulgentiam, absolutionem et remissionem peccatorum nostrorum tribuat nobis omnipotens et misericors Dominus!

Przebaczenie, rozgrzeszenie i odpuszczenie grzechów naszych niech nam udzielić raczy wszechmogący i miłosierny Pan!

M. Amen.

X. Deus tu conversus vivificabis nos.

Boże, Ty obróciwszy się ku nam, ożywisz nas.

M. Et plebs tua laetabitur in te.

A lud Twóy rozweseli się w Tobie.

X. Ostende nobis Domine misericordiam tuam.

Okaż nam Panie miłosierdzie Twoie.

M. Et salutare tuum da nobis.

A day nam zbawienie Twoie.

X. Domine exaudi orationem meam!

Panie racz wysłuchać modlitwę moię!
M. Et clamor meus ad te veniat!
A wołanie moie niech do Ciebie przyidzie!
X. Dominus vobiscum!
Pan z wami!
M. Et cum Spiritu tuo!
I z Duchem twoim!

Tu Kapłan wchodzi na stopnie ółtarza, i całuie ółtarz, prosząc Boga, aby od nas grzechy oddalić i za przyczyną Świętych, których relikwie są w ółtarzu złożone, odpuścić raczył:

„Oddal od nas, prosimy Panie, wszelkie nieprawości, abyśmy do Swiętego Świętych czystym umysłem wniyść zasłużyli. Prosimy Cię Panie przez zasługi Świętych, których zwłoki tu są (całuie relikwie w ółtarzu będące) i wszystkich Świętych, abyś odpuścić raczył wszystkie grzechy moie. Amen.“

Potém idzie na prawy róg ółtarza, gdzie Mszę świętą zaczyna, to iest, czyta Introit. Ztąd wraca znowu na środek ółtarza, i prosi potrzykroć Boga o miłosierdzie i mówi:

X. Kyrie eleyson.	M. Kyrie eleyson.
— Kyrie eleyson.	— Christe eleyson.
— Christe eleyson.	— Christe eleyson.
— Kyrie eleyson.	— Kyrie eleyson.
— Kyrie eleyson.	Panie Chr. zmiłuy się.

Poczém zaraz zaczyna hymn anielski: Gloria in excelcis etc., to iest: Chwała Bogu na wysokości, a na ziemi pokóy ludziom dobréy woli! (Dalszy ciąg nastąpi.)

Gospodarstwo.

O karmieniu nierogacizny.

Wykarm nierogacizny wypłaca się tak dobrze, iak wołów lub skopów. Przy karmieniu téyże trzeba naywięcéy na porządek w dawaniu karmy uważać, to iest, żeby świnie co 5—6 godzin dostawały strawę; w zimie nawet trzeba o piątéy godzinie rano karmić, a ostatni raz późno w nocy. W każdym razie trzeba pilnować, żeby z koryta wszystko wyiadały, dla czego lepiéy cztery razy dawać strawę i to nie wiele na raz, żeby iadła nie wyrzucały z koryta.

Thaer poleca, żeby co 8—14 dni dawać po iednemu łótowi *Antymonium crudum.*

Strawa nie powinna być rzadka, ale raczéy gęsta, złożona z surowcu, albo moczonego zboża; a do picia dawać serwatkę, albo wodę ięczmiennym surowcem posypaną; w chliwie ma być co dzień czysto wymieciono.

Sweitzer powiada, że kto chce mieć delikatne mięso wieprzowe, powinien przed rokiem świnie sadzać do karmnika; inni sadzaią dopiero w $1\frac{1}{2}$ roku. — Starsze świnie, w karmniku chowane, nie daią tak smacznéy słoniny ani mięsa. Stare kastrowane świnie lub kiernosy, daią złe mięso, dla tego utrzymuie Thaer, żeby kiernosy nie były starsze iak trzy lata, bo z starszych mięso nie dobre.

Brieger iednak twierdzi, że stare wybrakowane świnie równie są dobre na wykarm.

Sweitzer i Koppe liczą 12 tygodni na pół karmy, 18 do 20 tygodni na cały wykarm. Block rachuie 90 do 120 dni, albo 13 do 17 tygodni.

Wszystkie lochy, iak i kiernosy, do karmnika sadzone, powinny być kastrowane.

Do karmienia wywarem naylepiéy brać młode i chude świnie, bo te prędko rosną i karmią się nie dłużéy, iak trzy do czterech miesięcy.

Brieger sadza do karmnika we Wrześniu i na wiosnę, bo w lecie przez gorąco wieleby karmy szło w niwecz.

Co dawać nierogaciznie i wiele strawy na wykarm.

Szmelz daie kartofle i ziarno, a ku końcowi moczony groch i bób, przemieniaiąc czasem surowcem moczonym. Zakwaszać inną karmą także dobrze.

Thaer i Kreisig zakwaszaią karmę kwaśnem ciastem.

Block daie gotowane kartofle z ciepłą serwatką.

Gerik powiada, że po ośmiu tygodniach dodawać surowcu, a w ostatnich trzech tygodniach samym tylko surowcem karmić.

Naytańsza strawa na wykarm iest wywar i młóto, lecz to robią tylko ci, co sprzedaią wieprze. Na domową potrzeb lepiéy karmić kartoflami i surowcem.

Mayer daie na wielką sztukę dziennie koło 9 funtów ziarna, a przypuszczaiąc czas karmienia na 16 tygodni, wypada 8 do 9 szeflów owsa, 6 szeflów ięczmienia, 2 do 3 szeflów grochu lub bobu. Na iednoroczną sztukę dosyć połowéy lub trochę więcéy téy strawy.

Gerike daie tylko 12 szeflów (koło 6 korcy lwowsk.) na sztukę w 16 tygodniach, koło 6 funtów dziennie na trzy dania.

Block daie przez 16 tygodni dziennie dwa funty otrębów, albo grysu, cztery funty surowcu i 14 funtów kartofli, a na lepsze i prędsze ukarmienie daie się ośm funtów kwaśnego mleka lub serwatki, która zastąpi ieden funt surowcu. Z początku daie się połowę tyle surowcu do kartofli, co późniéy, a na dokarmienie daie z tego na początku oszczędzonego surowcu dwa razy tyle.

Z téy tu wymienionéy ilości karmy można obliczyć, co kosztuie wieprz karmny i czyli się wypłaci, sprzedawszy go lub spotrzebowawszy na własną kuchnię.

(*Z Tyg. ról. przem. lwow.*)

Wartość soli w gospodarstwie.

Przy tuczenia bydła wiele na tém zależy, żeby przez pożycie karmy bydło nabyło iak naywięcéy mięsa i krwi. Sól okazuie się w takim razie iako nadzwyczaynie skuteczna, pomaga do strawności, a tém samém i do utuczenia. Goła nawet słoma, dobrze osolona, staie się dla bydląt posilnym pokarmem. Doświadczono w Anglii na znacznéy ilości bydła, że 14 funtów słomy pierwéy namoczonéy, oparzonéy, potém czterema łótami soli zaprawionéy, równa się co do pożywności czterdziestu funtom buraków. Krowy, którym się przymaszcza solą karmę, daią nierównie więcéy mleka, ale nawet masło od soli traci smak burakowy, który zatrzymuie, ieżeli krowa burakami iest karmiona. Owce, ieżeli się im często paszę soli, znacznie się w wełnie poprawiaią. Niemniéy też sól działa na rośliny, osobliwie w porze zawiązku nasienia. Ziemia, która obficiéy w sobie części solne zawiera, nie równie lepszy wyda plon zboża; i tak doświadczono w Anglii, że grunta, które nie miały części solnych w sobie, nie wydawały tak obfitego zbioru w roślinach warzywnych; np. selery w ziemi z cząstkami soli iak 4 do 3, gdzie iéy nie było, przy karafiołach iak 22 do 19, przy rzepie i marchwi iak 24 do 19. Bardzo przeto uważać trzeba przy zasianu nasion warzywnych na skład chemiczny ziemi. Iednakże sól ile iest pożyteczna, ieżeli się znayduie w należytéy proporcyi, tyle też się staie ziemi szkodliwą i czyni ią nieurodzayną, ieżeli ta więcéy niż $\frac{1}{15}$ część iéy w sobie zawiera. Na pszenicę przed zasianiem osoloną, rzadko śniedź się rzuca.

(*Z Tyg. ról. przem. lwow.*)